

Rośnie dochodów

rozwarstwienie

7 maja 2011

OECD przedstawiło raport na temat wzrostu nierówności w najbardziej rozwiniętych krajach świata w ciągu ostatnich 20 lat. Jak wynika z najnowszych danych nierówności społeczne i rozziw pomiędzy najbogatszymi i najbiedniejszymi rosną w większości krajach rozwiniętych.

W ciągu ostatnich dwóch dziesięcioleci rzeczywiste dochody gospodarstw domowych rosły w krajach należących do OECD średnio o 1,7% rocznie. Najszybciej powiększały się dochody Irlandczyków – aż o 4,7% rocznie, Hiszpanów – 3,7% oraz Australijczyków – o 3,6%. Najwolniej rosły dochody w Japonii, Turcji i na Węgrzech – poniżej 1% rocznie.

Okazuje się jednak, że w większości krajów OECD, dochody 10% najbogatszych gospodarstw domowych rosły szybciej niż te z 10% najbiedniejszych rodzin. Średnio dochody najbogatszych obywateli państw OECD wzrosły o 2,0%, a najbiedniejszych o 1,4%. Różnice między najbogatszymi i najbiedniejszymi gospodarstwami najszybciej rosły w Izraelu, Szwecji, Australii i Niemczech, a najbardziej zmniejszyły się w Hiszpanii, Grecji, Chile i Irlandii. W Izraelu i Japonii realne dochody najbiedniejszych 10% gospodarstw domowych wręcz spadały w ciągu ostatnich 20 lat.

Obecnie w krajach OECD, średni dochód najbogatszych 10% populacji jest około dziewięć razy więcej niż w najbiedniejszych 10%. Najmniejsze różnice dochodów są w Szwecji i Danii, gdzie najbogatsi obywatele zarabiają około pięć razy tyle co najbiedniejsi. Największe różnice dochodów między dolnym i górnym decylem społeczeństwa są w Chile i Meksyku, gdzie przekraczają one 25-krotność. Również Polska znajduje się w czołówce krajów o największym rozwarstwieniu

społecznym, ponieważ średnie dochody najbogatszych Polaków są około 13,5 razy wyższe niż dochody najuboższych obywateli naszego kraju.

OECD przedstawiło też porównawcze dane odnośnie wysokości wskaźnika Giniego. Współczynnik Giniego to standardowy wskaźnik nierówności dochodów, który waha się od zera (gdy każdy ma takie same dochody) do 1 (gdy cały dochód zagarnia jedna osoba). Między połową lat 1980. i końcem pierwszego dziesięciolecia XXI wieku wskaźnik Giniego wzrósł o około 10% – z 0,28 do 0,31. Najmniejszą wartość ma on w Słowenii i Danii, gdzie wynosi około 0,24. Najwyższy jest w Meksyku, gdzie sięga prawie 0,50, oraz w Stanach Zjednoczonych i Izraelu, gdzie przekracza 0,35. Również w Polsce wartość wskaźnika Giniego należy do najwyższych z krajów rozwiniętych i wynosi około 0,37.

Autorzy raportu wskazują, że nierówności mierzone za pomocą wskaźnika Giniego w ciągu ostatnich 20 lat zwiększyły się w 17 spośród 22 krajów OECD, dla których dostępne są dane. W Finlandii, Niemczech, Izraelu, Nowej Zelandii, Szwecji i Stanach Zjednoczonych, współczynnik Giniego wzrósł o ponad 4 punkty procentowe, a tylko pięć krajów odnotowało spadki (Turcja, Grecja, Francja, Węgry i Belgia). W porównawczych danych nie ma Polski, ale według krajowych ekspertów w ciągu ostatnich 20 lat wskaźnik Giniego w naszym kraju zwiększył się aż o 11 punktów procentowych (od 0,26 do 0,37), czyli najwięcej ze wszystkich państw rozwiniętych.

Opracowanie: Piotr Szumlewicz

Źródło: [Lewica](#)